

Deesis

Słowa: Tomasz Borkowski**Muzyka:** Bartłomiej Adamczak**Wykonawca:** Na bani

1. a a7 a ^a ^{a7} ^a
 Tam las się pochyła prastarym chojarem,
 a a7 a ^a ^{a7} ^a
 Nad ciemnym strumieniem niebo się zamyka.
 a a7 a ^a ^{a7} ^a
 Tam buk rosochatym zakrywa konarem
 F d G a ^F ^d ^G ^a
 Mogiły, których nawet wiatr unika.
- ^a ^{a7} ^a
 a a7 a Dla oczu ukryty — niedostrzegły wzrokiem
 B ^B
 Jedyny ślad wymarłej sadyby —
 a a7 a ^a ^{a7} ^a
 — Gasnąca drożyna spleciona z potokiem
 B ^B
 Jakby nie była — odeszła jak gdyby.
- a G D a ^a ^G ^D ^a
 Porosły drzewa, gdzie umarły chaty,
 e F d E7 ^e ^F ^d ^{E7}
 Zamknęły się cerkwi widmowe wieżeje.
 a G D a ^a ^G ^D ^a
 Opuścił sioło Chrystus Pantokrator,
 e F d E7 ^e ^F ^d ^{E7}
 Zgięty w pół krzyż samotnie niszczeje.
- Ref: || ^a ^C
 a C Na przekór podnieśmy ku niebu ektenie,
 G D ^G ^D
 Na próżno błagajmy błogosławienia,
 a C ^a ^C
 Za Łemkowynę módlmy się daremnie,
 G F ^G ^F
 Może dostąpimy jeszcze przebóstwienia.
- a C ^a ^C
 Mgły poruszmy świętym wozduchem,
 G D ^G ^D
 Chramowe ikony podniesiemy z pyłu.
 a c ^a ^c
 Obudzimy chóry naszej wiary kruchej,
 G D F ^G ^D ^F
 Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj!
2. a a7 a Dlaczego przestałem być Rusnakom bratem,
 a a7 a Chociaż wzorem dla nas te same hermeneje.
 a a7 a Dokąd uleciały cheruby skrzydlate,
 F d G Czemu płomień w oczach już duszy nie grzeje?
- a a7 a Słupy dymu z nagła podparły ciężkie chmury,
 B Gdy od nieba dzielił nas tylko ikonostas.
 a a7 a Umilkły w bólu niewzruszone góry —
 B — Jedyne, które miały tu pozostać.
- a G D a Ku czyjej chwale wzniosły się pochodnie,
 e F d E7 Całopalne ofiary dla którego Boga,
 a G D a Jacyż to święci tej krwi byli głodni,
 e F d E7 W jakim obrządku ojców kto pochował?

Ref: || Na przekór podnieśmy ku niebu ektenie, ...

...

Ref:	a C	Na plecach wysoko ponieśmy ektenie,
	G D	Chociaż niegodniśmy błogosławienia.
	a C	Odprawmy na szczytach pokutę zmęczeniem,
	G F	Może doprosimy się tym przebaczenia.
Ref:	a C	Mgły poruszymy świętym wozduchem,
	G D	Chramowe ikony podniesiemy z pyłu.
	a c	Obudzimy chóry naszej wiary kruchej,
	G D F	Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj!